

CEZURA OCENZUROWANA. RAZ JESZCZE O *PANU TADEUSZU*

Time Marks Censored. Once Again on *Pan Tadeusz*

EWA KOSOWSKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska
E-mail: ewa.kosowska@us.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-4994-1517>

Abstract

The article proposes an analysis of various time marks, brought forth in Adam Mickiewicz's epic poem, which is based on presuppositions drawn on the author's self-developed concept of cultural anthropology of literature. The author recognises the epic poem as the evidence of coexistence between the written culture of noblemen and the residues of the oral one. What is more, she draws attention to fundamental differences in establishing time marks between cultural systems based mainly on collective memory and the ones based on historical knowledge. The author also highlights the importance of deliberate ignoring of breakthrough moments in the narration about the past just to sustain tradition and preserve the continuity of the previously dominant cultural system.

Keywords: cultural anthropology of literature, noblemen culture, time mark, collective memory

Streszczenie

Autorka proponuje analizę rozmaitych cezur przywoływanych w poemacie Adama Mickiewicza z uwzględnieniem założeń wypracowanej przez siebie koncepcji kulturowej antropologii literatury. Traktuje poemat jako świadectwo współistnienia szlacheckiej kultury cyrograficznej z residuami kultury oralnej i wskazuje, że istnieją różnice w zasadach stanowienia cezury między systemami kulturowymi fundowanymi w przewadze na pamięci społecznej a systemami opartymi głównie na wiedzy historycznej. Akcentuje znaczenie ostentacyjnego pomijania w narracjach o przeszłości momentów przełomowych w celu świadomego podtrzymywania tradycji i uzyskania efektu ciągłości trwania dominującego uprzednio systemu kulturowego.

Słowa kluczowe: kulturowa antropologia literatury, kultura szlachecka, cezura, pamięć społeczna

1. Cezura cezury nierówna

Podjmując refleksję nad problemem cezury w *Panu Tadeuszu*, przyjmuję w tym artykule perspektywę kulturowej antropologii literatury¹. Zamierzam pokazać, że przełomy w kulturze nie zawsze są oczywiste, że apoteozowanie lub przeciwnie – przemilczanie ważnych wydarzeń mających realny wpływ na życie społeczne należy do mechanizmów kulturowych stojących na straży tożsamości zbiorowej. Cezury jawne i ukryte wyznaczają rytm przemian w życiu społecznym i rzutują na trwałość danej formacji kulturowej.

W myśleniu potocznym cezura wiąże się z wyrazistą granicą czasową znaczącą istotnym wydarzeniem, wypada jednak pamiętać, że to, co jest wyjątkowo ważne w życiu pojedynczego człowieka, nie musi być znaczące dla całej społeczności. Z kolei momenty odbierane jako przełomowe przez całą zbiorowość nie zawsze przekładają się w sposób oczywisty na postrzeganie ciągłości i radykalnej zmiany w życiu społecznym – ani przez samych zainteresowanych, ani przez profesjonalnych autorów narracji historycznych czy literackich, spoglądających na opisywane procesy z dłuższej perspektywy czasowej. Ponadto w społecznościach zdominowanych przez werbomotoryczny tryb życia, pamięć zbiorową oraz noetykę oralną² wszelkie przełomy pełnią ważną funkcję mnemoniczną i podtrzymują tożsamość zbiorową, podczas gdy w społecznościach w przewadze cyrograficznych i typograficznych tę tożsamość budują dzieła literatów i historyków, którzy nierzadko status cezury przydają wydarzeniom niemal niedostrzegalnym w toku codziennego życia.

¹ Badania antropologiczno-literackie rozpoczęto w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, cf. H. Markiewicz, *O antropologii literackiej – z umiarem*, „Ruch Literacki” 2008, nr 2. Dzisiaj na antropologię literatury składają się rozmaite koncepcje, a zasadnicze różnice między nimi są pokłosem przyjmowanego przez badaczy punktu wyjścia. Czym innym zatem jest antropologia literatury / antropologia literacka wywodzona z teorii, socjologii albo filozofii literatury, respektująca podstawowe dla literaturoznawstwa przesłanki metodologiczne, a czym innym kulturowa antropologia literatury zakorzeniona w etnologii i antropologii kulturowej, traktująca dzieło literackie jako potencjalne, dodatkowe, a często jedyne źródło wiedzy na temat realiów kultury konkretnej społeczności. Przy tym perspektywa jest inna niż w badaniach historyków (w tym historyków kultury materialnej). Koncepcję kulturowej antropologii literatury zaproponowałam w książce *Postać literacka jako tekst kultury. Próba rekonstrukcji antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza*, Katowice 1990. Cf. E. Kosowska, *Negocjacje i kompromisy. Antropologia polskości Henryka Sienkiewicza*, Katowice 2002; eadem, *Antropologia literatury. Teksty, konteksty, interpretacje*, Katowice 2003; *Antropologia kultury – antropologia literatury*, red. E. Kosowska, E. Jaworski, Katowice 2005; *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji*, red. E. Kosowska, A. Gomółka, E. Jaworski, Katowice 2007; E. Kosowska, *Antropologia literatury – moda czy metoda?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 4, s. 3–20.

² W. J. Ong, SJ, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992, s. 87–112.

2. Cezury historyczne, cezury pamięci

Dzisiaj lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, że każdy zapis tekstu pierwotnie oralnego wiąże się ze specyficznym zniekształceniem, zmienia przekaz, eliminując jego pozawerbalne elementy. W przypadku kultury szlacheckiej, w której codzienne życie zdominowane było przez oralność, ale której przedstawiciele jednocześnie potrafili korzystać i z pisma, i z druku, przekaz oralny bywał świadomie modyfikowany w kierunku zgodności z zasadami poetyki i retoryki. Świadczą o tym z jednej strony zapisy mów wygłaszanych przy rozmaitych okazjach, z drugiej – autorskie próby przedstawiania codziennego życia w formie literackiej. Niekiedy jednak próby zastąpienia przekazu ustnego pisemnym były odbierane jako niefortunne lub wręcz naganne i nieprzyzwoite. Działo się tak wtedy, gdy świadectwo pisane było obdarzane większym zaufaniem i respektem niż *verbum nobile*.

Publikując *Pana Tadeusza* w roku 1834, poeta, trzydziestosześcioletni wówczas, z rozrzewnieniem wspominał „kraj lat dziecinnych”, w którym nic nie było proste ani oczywiste, ale za to wszystko bliskie i zrozumiałe³. Świat szlachecki rekonstruowany w eposie i przedstawiany – mówiąc językiem Edwarda T. Halla – jako „kultura wysokiego kontekstu”⁴, w czasie, jaki upłynął między opisywanymi wydarzeniami a publikacją utworu, nie tyle chwiał się w posiadach, co wyraźnie chylił ku upadkowi. Był to świat, w którym wiedza o przeszłości stanowiła element szlacheckiej racji stanu. Znajomość genealogii, historii domowej i ustnie przekazywanych informacji na temat politycznej przeszłości kraju wyróżniały szlachtę spośród innych stanów. Bohaterowie poematu nie stronią od demonstrowania wiedzy o minionych czasach. *Pan Tadeusz* obfituje w przejrzyste aluzje do wielu wydarzeń, ale przede wszystkim okresów historycznych (i mitycznych: „od króla Lecha, / Żaden za zającami nie jeździł Hreczecha”⁵ (ks. I, w. 817–818). Bezpośrednio wymieniane są w poemacie tylko trzy daty, stąd każda z nich pełni funkcję cezury historycznej. Są to dzień Trzeciego Maja [1791] (ks. XI, w. 687–690), rok 1794 (powstanie kościuszkowskie – ks. VI, w. 423) oraz umieszczony w tytule księgi jedenastej rok 1812. Jednak poemat obfituje też w liczne odniesienia do ważnych, a zarazem nieodległych wydarzeń, które czytelnik na równi z bohaterami może lokować w czasie. W zdominowanym przez kulturę oralną świecie przedstawionym występują one w roli cezury,

³ W *Panu Tadeuszu*, narodowej eposie, czas jest i historyczny, i mityczny, symboliczny. Z punktu widzenia kulturowej antropologii literatury czas w *Panu Tadeuszu*, także konkretyzowany historycznymi datami, wydarzeniami, nazwami, jest świadectwem (ślądem) wyobrażeń temporalnych charakterystycznych dla kultury szlacheckiej.

⁴ E. T. Hall, *Poza kulturą*, tłum. E. Goździak, Warszawa 1984, s. 146–158.

⁵ Wszystkie cytaty podaję za: A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. 4: *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

pozwalają chronologicznie porządkować fakty, a ich uczestnicy są jednocześnie strażnikami społecznej pamięci.

Najodleglejsze odniesienia dotyczą czasów panowania pierwszych Piastów (w Epilogu jest wzmianka o „dawnej Chrobrego granicy”, E., w. 53), Jagiełły i Jagiellonów; bohaterowie wspominają małżeństwo Jagiełły z Jadwigą (ks. XI, w. 321), bitwę pod Grunwaldem (ks. VII, w. 265a–265b), panowanie Zygmunta Augusta, ostatniego króla, „co nosił kołpak Witoldowy” (ks. IV, w. 20). Przy okazji pojawia się informacja, że przed czterystoma laty na Litwę z Mazowsza przybyli Dobrzyńscy (ks. VI, w. 399–401) i że w tym czasie zamek przypadł Horeszkom (ks. V, w. 815). Leżąca w bramie zamku „żelazna kula działowa” jest pozostałością po najeździe szwedzkim (ks. IV, w. 450–451). Kilkakrotnie w poemacie wspomniane są czasy Sobieskiego. Najobszerniej opowiada o tym Wojski: „Pamiętam, choć nie miałem wówczas lat dziesięciu, / Kiedy widziałem w domu naszym nieboszczyka / Sapiechę, pancernego znaku porucznika, / Co potem był nadwornym marszałkiem królewskim, / Na koniec umarł wielkim kanclerzem litewskim, / Miawszy lat sto i dziesięć. Ten, za króla Jana / Trzeciego, był pod Wiedniem w chorągwi hetmana / Jabłonowskiego” (ks. VIII, w. 165–175). Dowiadujemy się także, że „[...] gdy król Jan Trzeci / Obwołał pospolite ruszenie przez wici, / Chorąży województwa z samego Dobrzyna / Przywiódł mu sześćset zbrojnej szlachty” (ks. VI, w. 380–384).

Za kolejny okres ważny dla bohaterów poematu należy uznać czasy staniśławowskie. Mickiewicz wymienia konfederację barską (1768–1772), w której uczestniczył Maciej Dobrzyński: „Siedemdziesiąt dwa lat liczył Maciej, starzec dziarski / Niskiego wzrostu, dawny konfederat barski” (ks. VI, w. 497–498), który „Z konfederata stał się stronnikiem królewskim, / I trzymał z Tyzenhauzem, podskarbin litewskim” (ks. VI, w. 503–504). Pojawia się też wzmianka, że absolwentem Szkoły Kadetów (działającej w latach 1765–1794)⁶ był generał [Karol] Kniaziewicz (ks. XII, w. 312–319), a Podkomorzy demonstrował złotą tabakierę z portretem króla Stanisława (ks. VIII, w. 135–136).

Aluzyje do ważnych, a niekiedy przełomowych społecznie wydarzeń, które bez trudu rozpoznają nie tylko słuchacze koncertu Jankiela, ale i niektórzy czytelnicy poematu, wynikają z konwencji przekazu oralnego; nieliczne daty roczne i dzienne wskazują już na związek z kulturą pisma. Moment opublikowania drukiem dzieła literackiego, którego tematem jest zmierzch formacji kulturowej silnie wspartej na oralności, z perspektywy czasu wydaje się cezurą znaczącą.

⁶ E. Kosowska, E. Jaworski, „Święta miłości kochanej Ojczyzny...”. *Honor i wstyd w polskiej myśli edukacyjnej*, w: *Wstyd w kulturze. Kolokwia polsko-białoruskie (2)*, red. E. Kosowska, G. Kurylenka, A. Gomółka, Katowice 2008, s. 131–146.

3. Cezury prywatne

Liczne cezury w życiu prywatnym bohaterów poematu mogłyby stanowić przedmiot odrębnych rozważań. Tytułem przykładu warto może wspomnieć, że utwór rozpoczyna ważny moment w życiu Tadeusza Soplicy – ukończenie szkół, powrót do domu i pierwsze próby zmierzenia się z prawami i obowiązkami dorosłego mężczyzny. Ta zmiana implikuje kolejne inicjacje: przygodę z Telimeną, miłość do Zosi, wstąpienie do wojska, zaręczyny, wreszcie pomysł uwłaszczenia chłopów, oznaczający zgodę na nowe warunki życia. Każde z tych wydarzeń jest jakąś cezurą, świadczącą o respektowaniu kulturowych konwencji lub o podjęciu brzemiennej w skutki decyzji.

Z kolei droga życiowa Maćka Dobrzyńskiego, cieszącego się największym autorytetem w zaścianku, jest od młodości pełna zakrętów: „Matyjasz Dobrzyński, który stał na czele / Całej rodziny, zwan był *Kurkiem na kościele*” (ks. VI, w. 421–422), ponieważ „jak kurek za wiatrem chorągiewkę zwracał” (ks. VI, w. 509). Konfederat barski, potem stronnik królewski, który po powstaniu kościuszkowskim „z siedemset dziewięć-dziesiąt czwartym rokiem / Odmieniwszy przydomek, ochrzcił się *Zabokiem*” (ks. VI, w. 423–424), wyraźnie wiązał osobiste cezury życiowe z dziejami kraju. „I że nigdy z moskiewską partyją nie trzymał; / Na sam widok Moskala pieniał się i zżymał. / By nie spotkać Moskala, po kraju zaborze / Siedział w domu jak niedźwiedź, gdy ssie łapę w borze” (ks. VI, w. 518–521).

Inaczej postępował Jacek Soplica: jego tragiczne dzieje znaczone są zmianą tożsamości wymuszoną zabójstwem Stolnika. To wydarzenie stało się cezurą, która zapoczątkowała przemianę zapalczywego i dumnego szlachcica w Robaka, zakonnika-kwestarza, oddanego sprawie przywrócenia niepodległości. Kolejną jest spowiedź nawróconego grzesznika. Pośmiertną rehabilitację Jacka przypieczętowuje nadanie mu krzyża Legii Honorowej; na rewersie tego odznaczenia figuruje napis: *Honore et patrie*, który w kontekście burzliwych losów Jacka nabiera dodatkowych znaczeń jako symbol zwieńczenia długiego procesu rehabilitacji.

4. Cezury jawne i utajone

Niewątpliwie wydarzeniem historycznym wysuwającym w poemacie na plan pierwszy jest konfederacja targowicka. Stanowi ona znaczącą cezurę czasową w planie fabularnym poematu. Wspominana jest siedmiokrotnie, często w podobnych słowach, a tę formuliczność można uznać za świadectwo znaczenia oralności w świecie przedstawionym⁷:

Zamek w ręku Horeszków był przez lat czterysta; / Część gruntów **oderwano w czasie Targowicy**, [podkr. – E.K.] / I jak pan wie, oddano władaniu Soplicy. (Ks. V, w. 815–817);

⁷ Cf. A. Opacka, *Trwanie i zmienność. Romantyczne ślady oralności*, Katowice 1998, passim.

[Napoleon] Pyta: pod czyją wodzą? – „Sędziego Soplicy!” / **Ach, któż by potem pisać śmiało o Targowicy?**... [podkr. – E.K.]. (Ks. VI, w. 231–232);

Wiesz także, że część gruntów od zamku dziedzica / **Zabrała i Soplicom dała Targowica** [podkr. – E.K.]. (Ks. VI, w. 150–151);

Lecz gdy **król w Targowicy przyjął uczestnictwo**, [podkr. – E.K.] / Maciej opuścił znowu królewskie stronnictwo. (Ks. VI, w. 505–506);

[Podkomorzy] Pomnę za mych czasów, / Gdy Branecki [sic!] karetą swą ruszył do Jassów / I za tą niepozyciwą pociągnął karetą / **Ogon Targowiczaków** [podkr. – E.K.]. (Ks. VIII, w. 157–160);

[Jacek] Moskwa mnie uważała gwałtem za stronnika. / Dano Soplicom znaczną część dóbr nieboszczyka; / **Targowiczanie** [podkr. – E.K.] potem chcieli mnie zaszczyścić / Urzędem. (Ks. X, w. 809–812);

Aż Klucznik pojął mistrza, zakrył ręką lica / I krzyknął: „Znam! znam głos ten! to jest **Targowica!**” [podkr. – E.K.] / I wnet pękła ze świstem struna złowrózająca. (Ks. XII, w. 701–703).

Targowica, miasteczko na Podolu, była od 1773 r. własnością Stanisława Szczęsnego Potockiego. Powszechnie kojarzono ją z miejscem zawiazania w maju 1792 r. konfederacji przeciwko uchwałom Konstytucji 3 maja. Akt lojalności wobec carycy Katarzyny II w rzeczywistości przygotowany został w Petersburgu już 27 kwietnia 1792 r.; polscy magnaci podpisali go po kilku tygodniach, ale spotkania w tej sprawie odbywały się wcześniej w różnych miejscach, m.in. w Jassach. Mimo to właśnie Targowica stała się symbolem zdrady interesów narodowych, przystąpienie zaś króla do konfederacji – znaczącą cezurą otwierającą drogę ku ostatecznej utracie suwerenności Rzeczypospolitej. W planie fabularnym *Pana Tadeusza* jest to akt niezwykle ważny, pośrednio implikujący wydarzenia, w wyniku których Stolnik Horeszko, zwolennik Konstytucji 3 maja, ginie w czasie rosyjskiego ataku na zamek z rąk Jacka Soplicy. Odtrącony epuzer, zakochany w stolnikównie, zabija niedoszłego teścia, lecz tym samym przyczynia się do zwycięstwa Moskali. W nagrodę otrzymuje część skonfiskowanych dóbr Horeszkowskich, które później przejmuje brat Jacka, Sędzia Soplica. Zatarg o zamek⁸ i wynikające z tego perypetie są efektem wydarzeń mających bezpośredni związek z targowickim aktem wiernopoddańczym i jego prawnymi konsekwencjami.

⁸ „Istotne jest, że w toku procesu Hrabia nie podważał legalności władania przez Sędziego częścią dóbr horeszkowskich, domagał się tylko korzystnego dla siebie ustalenia przebiegu granicy. Jest prawdopodobne, że w czasie rządów targowickich nie została ona wytyczona dostatecznie dokładnie”. A. Mączyński, *Wśród prawników w Soplicowie*, w: *Mickiewiczowskie konteksty*, red. M. Cieśla-Korytowska, Kraków 2019, s. 60.

Spółeczność przedstawiona w *Panu Tadeuszu* jest od początku podzielona na ustabilizowanych majątkowo posesjonatów, którzy wspierają prawa Sędziego do zamku, oraz szlachtę zagrodową, w przewadze wierną dawnym ideałom, a niechętną Soplicom od czasów Targowicy. Szlachta ta zachowuje pamięć o przyczółkach ostatnich walk o niepodległość, we wspomnieniach mężczyzn pojawiają się Wilno i warszawska Praga (ks. VI, w. 321–324), Raclawice i Maciejowice (ks. IX, w. 133–135). Wyraziście podkreślona jest zwycięska kampania napoleońska, znaczone w poemacie nie tyle datami, ile miejscami bitew lub/i nazwiskami wodzów. Wzmiankowane są więc Jena (ks. VII, w. 27), Zurich, Austerlic, właśc. Austerlitz (ks. IX, w. 131–132), Hohenlinden i Samosiera, właśc. Somosierra (ks. XII, w. 246–253). Wśród przywołanych wodzów znajdujemy Ogińskiego i Jasińskiego (ks. VI, w. 321–322), Kościuszkę (ks. IX, w. 133), cesarza Napoleona, gen. Dąbrowskiego (wymienianego ponad dwudziestokrotnie), Towdena i Grabowskiego (ks. VII, w. 26–27), Fiszera, księcia Józefa [Poniatowskiego] (ks. XI, w. 883–884), generała Ryszpansa⁹ (ks. XII, w. 146), Kniaziewicza, Małachowskiego, Gierdojcia, właśc. Giedroycia (ks. XI, w. 90), Koziatulskiego (ks. XII, w. 254) i innych. Ich udział w bitwach przełomowych dla kampanii napoleońskiej jest znaczący.

Można powiedzieć, że Mickiewicz świadomie jedne cezury pomija, a inne eksponuje. Nie tyle je ustanawia, ile przywołuje, odwołując się do mechanizmów pamięci społecznej. W okresie po publikacji poematu wspomnienia wygnańców wystarczająco silnie matrycowane były obrazami kolejnych klęsk i nieszczęść Rzeczypospolitej; snując opowieść o kraju dzieciństwa, poeta przede wszystkim powraca do chwil nadziei i radości. Dlatego data ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej nie stanowi potrzebnej mu cezury, nie jest przywoływana bezpośrednio, w przeciwieństwie do insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich. Każda z bitew wygranych przez cesarza zdaje się przybliżać odzyskanie niepodległości; szlak bojowy Napoleona ma dokumentować nadzieje zwycięstwa. W tej sytuacji wiosna 1812 r. jest eksponowana, mimo że przedstawiane wydarzenia historyczne w rzeczywistości rozegrały się kilka miesięcy później. Za to nie było już potrzeby wspomnienia jesieni, bo wrześniowe zwycięstwo pod Borodino uspiło czujność Francuzów, a klęska Napoleona pod Moskwą zdecydowanie oddaliła perspektywę odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej i przywrócenia dawnych swobód szlacheckich.

⁹ Antoine Richepanse (1770–1802) – bohater bitwy pod Hohenlinden, cf. *Słownik tematywny języka poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”*, <http://nevmenandr.net/tadeusz/> (d.d. 20.02.2020). Zapis fonetyczny nazwisk i nazw miejscowych uwypukla oralny charakter eposu.

5. Cezura ocenzurowana

Nie odnajdziemy w *Panu Tadeuszu* bezpośredniego wspomnienia dwóch ważnych aktów prawnych, wydanych przez rząd rosyjski w latach 1825 i 1831. Pisząc poemat w początkach lat trzydziestych, Mickiewicz musiał już orientować się w politycznych i społecznych konsekwencjach wdrożenia tych ukazów, ale arbitralne ograniczenie czasu akcji do lata 1811 i wiosny 1812 r. zwalniało go z obowiązku jawnego kwitowania posiadanej wiedzy. Nie bez znaczenia wydaje się w tym kontekście wstrzymanie publikacji *Epilogu*, wiersza napisanego w roku 1834, ale ogłoszonego drukiem już po śmierci poety¹⁰. Znajduje się tam znamieny passus: „Chciałem pominąć, ptak małego lotu, / Pominąć strefy ulewy i grzmotu, / I szukać tylko cienia i pogody” (E., w. 20–21). Metafora „ulewy i grzmotu” sugeruje świadome unikanie nawiązania do momentów klęsk i zagrożeń, potwierdza tezę o celowym ograniczaniu czasu akcji opowieści i wyznaczaniu pojawiających się w niej cezur historycznych na mocy *licentiae poeticae*. Cała narracja jest jednak wyraziście zdominowana przez lejtymotyw zadumy nad końcem szlacheckiego świata. Tylko z perspektywy późniejszych wydarzeń można było zauważyć symptomy tego kresu, sygnalizowanego przymiotnikiem „ostatni”. Frazy zawierające to określenie pojawiają się systematycznie, począwszy od tytułu poematu: *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie* [podkr. – E.K.], poprzez zwielokrotnione niekiedy i wariantywne powtórzenia: ks. I, w. 891; ks. II, w. 154; ks. II, w. 194; ks. IV, w. 20; ks. IV, w. 782; ks. IV, w. 800; ks. V, w. 905; ks. VI, w. 521; ks. VIII, w. 764; ks. IX, w. 378; ks. IX, w. 762; ks. XII, w. 250–251; ks. XII, w. 798–799; E., w. 55. Wbrew pozorom określeniem „ostatni” nie posługuje się poeta często, ale jego systematyczne, by nie powiedzieć rytmiczne pojawianie się w tekście głównym i autorskich przypisach nie pozwala zapomnieć o nieuchronnym przemijaniu szlacheckiego świata.

Co zatem skłoniło Mickiewicza do postawienia takiej diagnozy we wczesnych latach trzydziestych XIX w., gdy jeszcze nie było wiadomo, że radykalne zmiany ustrojowe, wynikające z uwłaszczenia chłopów, rozpoczną się w zaborze rosyjskim w połowie lat sześćdziesiątych, a liczne majątki szlacheckie będą istniały jeszcze w odrodzonej Rzeczypospolitej? Odpowiedź kryje się w cezurach celowo ocenzurowanych przez poetę, a wytyczonych wspomnianymi aktami prawnymi z lat 1825 i 1831. W 1825 r. ogłoszono ukaz carski w praktyce pozbawiający szlachectwa część nieposesjonatów litewskich i białoruskich¹¹. Realne konsekwencje

¹⁰ Pierwszy raz ogłosili *Epilog* redaktorzy wydania zbiorowego z 1860 r. Cf. K. Górski, *Wstęp*, w: A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. 4, s. LI–LII.

¹¹ „Ukaz z 24 lutego 1825 roku znacznie upodobnił świadczenia podatkowe drobnej szlachty i chłopów, zobowiązując szlachtę do wypełniania takich powinności w naturze, które uznawane były dotąd za chłopskie. Wywołało to zrozumiały protest, który władze rozstrzygnęły uznaniem dekretu wywodowego za zwalniający posiadającą go szlachtę z wprowadzonych obowiązków”. J. Sikorska-Kulesza, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 22–23.

tego posunięcia były początkowo słabo dostrzegalne; wydawało się, że restrykcji podatkowych można będzie uniknąć, spełniając wymóg wyvodu. Jednak jawne podważenie statusu opartego na tradycji, a nie na patencie (zwykle będącym w posiadaniu najstarszego przedstawiciela najstarszej linii rodu, ale i nierzadko utraconego wskutek wydarzeń losowych), oznaczało podważenie znaczenia rękopisów słownej i godziło w poczucie honoru. Samo wezwanie do weryfikacji szlachectwa było obrażą. Zubożała szlachta zamieszkująca tereny Litwy i Białorusi zwlekała z odpowiedzią na urzędnicze decyzje. Jednak już sześć lat później kolejny ukaz wymierzony został w szlachtę także na terenie Królestwa Polskiego¹². Tym razem skutki prawne przymusowej denobilitacji dotknęły dwie duże grupy osób: gołotę oraz ziemian czynnie uczestniczących w powstaniu 1831 r. Ci ostatni, często skazywani na konfiskatę mienia, musieli się też liczyć z utratą szlachectwa w sensie prawnym. Ta podwójna sankcja wywołała oburzenie w kręgach opiniotwórczych: wszak w szeregach powstańców byli przedstawiciele znakomitych rodów, a pozbawienie ich szlachectwa i szarż wojskowych nie mogło przejść bez echa. Wiadomo, że Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym w dużej mierze wywołana była obawą przed represjami, ale stosunkowo rzadko się wspomina, że najbardziej zaradni spośród uchodźców przepisywali swoje dobra rodzinie i wyjeżdżali, zanim objęła ich oficjalna denobilitacja. Podróże po Europie nie były wówczas czymś rzadkim, wyjeżdżano w różnych celach i dłużej lub krócej przebywano poza krajem, ale Wielka Emigracja była dla wielu podróżą bez powrotu¹³. Pozbawienie szlachectwa okazało się jedną z najsroższych sankcji, jakie rząd zaborczy mógł zastosować wobec zubożałych rodzin, budujących swój prestiż społeczny na przynależności do uprzywilejowanego stanu. Stan ten obejmował zarówno bogatych posesjonatów (panów), jak i „pospolitą szlachtę” zagrodową lub bez ziemi¹⁴. Sam Mickiewicz, syn Mikołaja herbu Poraj, adwokata nowogrodzkiego i komornika mińskiego, należał *de facto* do nieposesjonatów i denobilitacja groziła mu z urzędu. Jego sytuacja finansowa jako człowieka wykształconego, nauczyciela i znanego już poety

¹² „19 października 1831 roku car Mikołaj I podpisał imienny ukaz *O podziale i urządzeniu szlachty w zachodnich guberniach*, który w sposób zasadniczy określił na najbliższe dziesięciolecie los kresowej szlachty. W myśl dokumentu »prawdziwymi szlachcicami« byli jedynie ci, którzy wylegitymowali się przed Heroldią – pozostali »tylko nazywali siebie szlachtą bez zatwierdzenia przywłaszczonych sobie godności, uznanymi przez prawo dowodami« (punkt 1) i zgodnie z treścią punktu trzeciego mieli zostać włączeni do stanów opodatkowanych. Miejsce szlachty lepszej (obywatele ziemscy) i gorszej (drobna szlachta) z początku XIX wieku zajęła teraz szlachta prawdziwa (wylegitymowana) i nieprawdziwa (niewylegitymowana) najczęściej określana mianem »byłej« lub »tak zwanej szlachty«”. Ibidem, s. 26.

¹³ E. Kosowska, E. Jaworski, *Wielka Narracja Emigracji*, „Śląsk” 2002, nr 1 (75), s. 59–61.

¹⁴ J. Michalski, *Osiemnastowieczne realia „Pana Tadeusza”*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 536–538.

nie była komfortowa, ale przecież nie tragiczna; w znacznie gorszym położeniu znaleźli się mieszkańcy kresowych zaścianków¹⁵.

Problem nie polegał zresztą na pogarszającej się sytuacji materialnej; chodziło przede wszystkim o społeczne skutki wykluczenia ze stanu szlacheckiego. A przecież o zachowanie statusu gwarantowanego urodzeniem walczoneo wszelkimi sposobami:

Dawniej w pańskich dworach
Lub wojsku, na zajazdach, sejmikowych zborach,
Zwykli byli Dobrzyńscy żyć o łatwym chlebie:
Teraz, zmuszeni sami pracować na siebie
Jako zaciężne chłopstwo! tylko że siermięgi
Nie noszą, lecz kapoty białe w czarne pręgi,
A w niedzielę kontusze. Strój także szlachcianek
Najuboższych różni się od chłopskich katanek:
Zwykle chodzą w drylichach albo perkaliczkach,
Bydło pasą nie w łapciach z kory, lecz w trzewiczkach,
I żną zboże, a nawet przędą w rękawiczkach (ks. VI, w. 384–394).

W kulturze od wieków budowanej na statusie, na tradycyjnej reglamentacji praw i obowiązków pozbawienie szlachectwa należało do kar stosowanych wobec największych zbrodniarzy. Denobilitacja zbiorowa była zbiorową infamią, a więc sankcją zastosowaną na skalę uprzednio nieznaną, godzącą w poczucie honoru całego stanu i poszczególnych osób.

Warto pamiętać, że procedurę weryfikacji szlachectwa wprowadził jako pierwszy rząd austriacki już w roku 1772, stawiając szlachtę galicyjską przed koniecznością wyvodu, czyli udokumentowania swojej przynależności do stanu od ośmiu pokoleń po mieczu i od czterech po kądzieli¹⁶. Takie posunięcie oficjalnie wynikało z konieczności zrównania w prawach szlachty w całym cesarstwie¹⁷. Podobne procedury rozpoczęto również w zaborze rosyjskim¹⁸.

¹⁵ Pisał o tym m.in. Józef Ignacy Kraszewski, charakteryzując dawne wsie szlacheckie na Wołyniu. Cf. J. I. Kraszewski, *Osada Sernicka*, w: idem, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, Warszawa 1985.

¹⁶ Cf. K. Ślusarek, *Austria wobec polskiej szlachty z Galicji w latach 1772–1861*, „Studia Historyczne” 2012, t. 55, z. 2, s. 218; D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1987 (*Le noble, le serf et le revizor. La noblesse polonaise entre le tsarisme et les masses ukrainiennes (1831–1863)*), Paris 1985).

¹⁷ W Rzeczypospolitej w XVIII w. około 10% obywateli należało do tego stanu i była to najliczniejsza warstwa w całej Europie. Cf. J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty*, Warszawa 1983, s. 59.

¹⁸ „W 1800 roku władze zaborcze wprowadziły obowiązek wylegitymowania szlachectwa; to doprowadziło do stopniowej deklasacji szlachty zaściankowej. Przykładem są Dobrzyńscy, którzy kiedyś służyli na dworach magnackich, potem musieli utrzymywać się z własnej pracy na roli (VI, 384–388)”. A. Mączyński, op. cit., s. 68.

Napotykały one ogromny opór szlachty zagrodowej. Odzwierciedlenie tego mamy w *Panu Tadeuszu*:

Ach, bracia! Wszak to dawniej szlachcic na zagrodzie!
 („Tak, tak, krzyknęli wszyscy: równy wojewodzie!”)
 Dziś nam szlachectwa przeczą, każą nam drabować
 Papiery, i szlachectwa papierem próbować”.
 „Jeszcze Waszeci mniejsza, zawołał Juraha,
 Waszeć z pradziadów chłopów uszlachcony szlachta,
 Ale ja, z kniaziów! Pytać u mnie o patenta,
 Kiedym został szlachcicem? Sam Bóg nie pamięta!
 Niechaj Moskal w las idzie pytać się dębiny
 Kto jej dał patent rosnąć nad inne krzewiny” (ks. IV, w. 335–344).

Duma i pamięć o świetlanej przeszłości rodu była w kulturze szlacheckiej silnie podtrzymywana, ale już zasada równości wewnątrz całego stanu nie była oczywista; tu wzór idealny kłócił się z wzorem rzeczywistym. *Pan Tadeusz* zaświadcza, że o ile podstawą równości było szlachectwo, o tyle bardzo dbano o dodatkowy prestiż wynikający ze sposobu jego uzyskania, z posiadanych tytułów i herbów (ks. IV, w. 345–352).

Równość szlachecka miała więc charakter pozorny. Gdy Podczaszyc „ogłosił, że jacyś Francuzi wymówni / Zrobili wynalazek: iż ludzie są równi...” (ks. I, w. 462–463) – jego rewelacje przyjmowane były z przyśmiewczym dystansem, ponieważ „o tym dawno w Pańskim pisano Zakonie, / I każdy ksiądz toż samo gada na ambonie. / **Nauka dawną była, szło o jej pełnienie!**” [podkr. – E.K.] (ks. I, w. 464–466). Z respektowaniem i wdrażaniem w życie idei równości szlachta miała duże kłopoty. Dotyczyło to stosunków wewnątrz stanu, ale nade wszystko rzutowało na relacje międzystanowe. W poemacie problem ten ujawnia się bardzo wyraźnie, gdy Tadeusz Soplica przekonuje Zosię do pomysłu wyzwolenia z poddaństwa chłopów, wychodząc z założenia, że „sami wolni, uczynimy i chłopów wolnemi”. Idea ta, inspirowana intelektualnymi zdobyczami oświecenia, w tym nie tylko pismami filozoficznymi, ale i hasłami rewolucji francuskiej, znalazła wsparcie wśród twórców Konstytucji 3 maja. Ale miała też swoich zdeklarowanych przeciwników, z których część oponowała przeciwko jakimkolwiek zmianom, a część wnioskowała o odwołanie ich w czasie i wprowadzenie dopiero po odpowiednim przygotowaniu wyzwolonych chłopów do życia na własny rachunek i własną odpowiedzialność¹⁹.

Propozycja Tadeusza Soplicy obejmuje nie tylko wyzwolenie z poddaństwa, ale i uwłaszczenie (ks. XII, w. 502–505). Zosia bez zastrzeżeń przystaje

¹⁹ Cf. M. Rygielska, *Monografia Ignacego Lubicz Czerwińskiego „Okolica Za-dnistrska”*. Studium kulturoznawcze, Wrocław 2019.

na propozycje narzeczonego, ale dość nieoczekiwanie ustosunkowuje się do nich Gerwazy. Klucznik jest niechętny radykalnej zmianie, ale wie, że decyzja nie należy do niego. Zwraca jednak uwagę Tadeuszowi na potencjalne konsekwencje planowanego aktu:

Tylko ostrzegam, byśmy wolności nie dali
Pustej i słownej tylko, jako za Moskali,
Kiedy pan Karp nieboszczyk włościan wyswobodził,
A Moskal ich podatkiem potrójnym ogłodził (ks. XII, w. 553–556).

Wywód Klucznika opatrzył Mickiewicz znamienym przypisem autorskim:

Rząd rosyjski nie uznaje ludzi wolnych prócz szlachty. Włościanie przez właściciela uwolnieni, są zaraz zapisywani w skazki dóbr stołowych cesarskich i zamiast pańszczyzny muszą opłacać podatek zwiększony. Wiadomo, że w roku 1818, obywatele guberni wileńskiej uchwalili na sejmiku projekt uwolnienia wszystkich włościan i wyznaczyli w tym celu delegacją do cesarza; ale rząd rozkazał projekt umorzyć i nigdy o nim więcej nie wspominać. Nie ma innego sposobu uwolnić człowieka pod rządem rosyjskim, tylko przybrać go do rodziny. Jakoż wielu tym sposobem uszlachcono z łaski lub za pieniądze²⁰.

Ta sytuacja prawna jest źródłem rady, której Gerwazy udziela Tadeuszowi:

Radzę więc, aby chłopów starym obyczajem,
Uszlachcić i ogłosić, że im herb nasz dajem.
Pani udzieli jednym wioskom Półkozica,
Drugim niech swą Leliwę nada pan Soplica.
Natenczas i Rębajło uzna chłopą równym,
Gdy go ujrzy szlachcicem wielmożnym, herbownym.
Sejm potwierdzi (ks. XII, w. 557–563).

Stary tradycjonalista, niechętny idei równości, w poemacie okazuje się zwolennikiem nowatorskich społecznie rozwiązań²¹. Wykorzystanie sprawdzonej drogi przyjęcia do herbu może bowiem zapobiec skrzywdzeniu wyzwolonych i uwłaszczonych chłopów. Ale jednocześnie, co widać z perspektywy lat trzydziestych XIX w., może ocalić ich własność i ich szlachectwo przed skutkami ukazu z roku 1825.

Po upadku powstania listopadowego nieposesjonaci na terenie zaboru rosyjskiego praktycznie tracili szlachectwo, ale demonstracyjnie nie przyjmowali tego do wiadomości. Przez następne pokolenia pozostawali *bene nati* i usilnie podtrzymywali ten status, o czym zaświadcza bogata literatura drugiej połowy XIX w.

²⁰ A. Mickiewicz, *Dziela wszystkie*, t. 4, s. 274.

²¹ „Gerwazy zalecał dokonanie nobilitacji wyzwolonych chłopów (XII, 557–558), czyli chciał pójść drogą wskazaną w Konstytucji 3 maja, polegającą nie na likwidacji przywilejów szlacheckich, ale na ich rozszerzeniu na inne stany”. A. Mączyński, *op. cit.*, s. 80.

Cezura wyznaczona dwoma ukazami została społecznie ocenizowana i potraktowana jako mało istotna fanaberia zaborcy. Wspominanie o niej granizowało z nieprzyzwoitością: szlachetnie urodzonych nikt nie może pozbawić szlachectwa na podstawie niskiego statusu majątkowego. Opór wobec urzędowych postanowień szybko stał się symbolem postawy patriotycznej; dotyczyło to nie tylko ukazów carskich, ale i znacznie późniejszych rozporządzeń władzy dekretujących równość i zmierzających do całkowitej likwidacji stanu szlacheckiego, w tym jego resztków, czyli inteligencji wywodzącej się ze szlachty „wysadzonej z siodła”. Przez długie lata nawet najmniejsza wzmianka o skuteczności takich represji przypominała o klęsce zadanej przez przeciwnika nieposiadającego „sprawności honorowej”²², przez urzędnika-służbistę, dla którego papier był ważniejszy niż słowo²³. Sytuacja, w której satysfakcji za doznaną obrazę niepodobna było dochodzić tradycyjnymi sposobami, szczególnie mocno godziła w szlachecką dumę. Z biegiem czasu bezpośredni przekaz, wyjaśniający taką postawę, przestawał być zrozumiały, chociaż pozostałości dawnych nawyków i dawnej hierarchii wartości spotykamy do dziś.

6.

Kulturowy status cezury nie zawsze bywa oczywisty. Jeśli jest ona jawna i dotyczy faktów historycznych uznawanych za przełomowe lub też podkreśla społecznie ważne momenty w życiu jednostki, wtedy staje się wyrazista i zarazem przeźroczyta. Jest punktem na osi czasu, który oddziela to, co było przed, od tego, co nastąpiło po wydarzeniu granicznym. Z tego względu cezura odgrywa znaczącą rolę w naukach historycznych, w tym także w historii literatury. Ale dzieje szeroko rozumianej kultury dostarczają wielu dowodów na to, że wyraziste przełomy z reguły są pochodną lokalnych i dyslokalnych konwencji społecznych, a przede wszystkim wyborów ideologicznych. Natomiast realny wpływ na życie jednostek i społeczności mają też bardzo często wydarzenia z pozoru niedostrzegalne, bagatelizowane, spychane na drugi plan przynajmniej przez część członków danej grupy. Te cezury ocenizowane z rozmaitych powodów, niedostrzegalne na pierwszy rzut oka, odgrywają rolę szczególną: nie oddzielają definitywnie tego, co przed, od tego, co po, ale paradoksalnie stoją na straży ciągłości i długiego trwania kultury. Zaprzeczane przez tych, dla których

²² W. Boziewicz, *Polski kodeks honorowy*, Warszawa 1919.

²³ W XIX w. nadal niewiele osób zdawało sobie sprawę z przełomu kulturowego, jaki się dokonał za sprawą oświeceniowej rewolucji edukacyjnej i upowszechniającego się w Europie systemu komunikacji cyrograficzno-typograficznej. Na terenach dawnej Rzeczypospolitej uprzywilejowanie dokumentu w stosunku do tradycyjnej rękopisowej łączności się z rozporządzeniami zaborców i jednoczesnym planowym ograniczaniem wpływów niemającej szlachty. Skutki wynikające stąd zmian wymagają pogłębionych badań historyczno-kulturowych.

postulowana zmiana oznacza zburzenie dotychczas akceptowanego porządku, odsłaniają znaczenie i wartość tego, co w wyniku oficjalnych rozporządzeń bądź formalnych nakazów mogłoby zostać zastąpione innymi rozwiązaniami. Społecznie ocenianych cezur nie odnotowuje historia, preferująca chronologiczną dokumentację faktów. Ale często dostrzegają je twórcy literatury, wykorzystujący prawo do fikcji i fabularyzowania wydarzeń historycznych. Dlatego penetrowanie utworów w poszukiwaniu drugoplanowych realiów, przez twórcę uznanych za ważne, chociaż często pomijanych w przekazach pozaliterackich, bywa pożyteczne i przynosi czasami niespodziewane efekty badawcze.

Bibliografia

- Antropologia kultury – antropologia literatury*, red. E. Kosowska, E. Jaworski, Katowice 2005.
- Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji*, red. E. Kosowska, A. Gomóła, E. Jaworski, Katowice 2007.
- Beauvois, Daniel, *Polacy na Ukrainie 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1987 (*Le noble, le serf et le revizor. La noblesse polonaise entre le tsarisme et les masses ukrainiennes (1831–1863)*, Paris 1985).
- Boziewicz, Władysław, *Polski kodeks honorowy*, Warszawa 1919.
- Hall, Edward T., *Poza kulturą*, tłum. E. Goździak, Warszawa 1984.
- Kosowska, Ewa, *Antropologia literatury. Teksty, konteksty, interpretacje*, Katowice 2003.
- Kosowska, Ewa, *Antropologia literatury – moda czy metoda?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 4.
- Kosowska, Ewa, *Negocjacje i kompromisy. Antropologia polskości Henryka Sienkiewicza*, Katowice 2002.
- Kosowska E., *Postać literacka jako tekst kultury. Próba rekonstrukcji antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza*, Katowice 1990.
- Kosowska, Ewa, Jaworski, Eugeniusz, „Święta miłości kochanej Ojczyzny...”. *Honor i wstyd w polskiej myśli edukacyjnej*, w: *Wstyd w kulturze. Kolokwia polsko-białoruskie (2)*, red. E. Kosowska, G. Kurylenka, A. Gomóła, Katowice 2008.
- Kosowska, Ewa, Jaworski, Eugeniusz, *Wielka Narracja Emigracji*, „Śląsk” 2002, nr 1 (75).
- Kraszewski, Józef Ignacy, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, Warszawa 1985.
- Mączyński, Andrzej, *Wśród prawników w Soplicowie*, w: *Mickiewiczowskie konteksty*, red. M. Cieśla-Korytowska, Kraków 2019.
- Michalski, Jerzy, *Osiemnastowieczne realia „Pana Tadeusza”*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978.
- Mickiewicz, Adam, *Dzieła wszystkie*, t. 4: *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Mickiewicz, Adam, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, oprac. S. Pigoń, aneks oprac. J. Maślanka, BN S. I, nr 83, wyd. 14, Wrocław 2018.

- Ong, Walter Jackson, SJ, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992.
- Opacka, Anna, *Trwanie i zmienność. Romantyczne ślady oralności*, Katowice 1998.
- Rygielska, Małgorzata, *Monografia Ignacego Lubicz Czerwińskiego „Okolice Za-dnistrska”*. *Studium kulturoznawcze*, Wrocław 2019.
- Sikorska-Kulesza, Jolanta, *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995.
- Słownik tematyczny języka poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”*, <http://nevmenandr.net/tadeusz/> (d.d. 20.02.2020).
- Ślusarek, Krzysztof, *Austria wobec polskiej szlachty z Galicji w latach 1772–1861*, „*Studia Historyczne*” 2012, z. 2 (218).
- Tazbir, Janusz, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty*, Warszawa 1978.

EWA KOSOWSKA, prof. dr hab., filolog i kulturoznawca, członek Komitetu Nauk o Kulturze PAN, w latach 2013–2017 prezes Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego. Pracuje w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zajmuje się problemami teorii i historii kultury, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystywania tekstu literackiego w badaniach antropologiczno-kulturowych. Opublikowała m.in.: *Postać literacka jako tekst kultury. Rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza* (1990), *Negocjacje i kompromisy. Antropologia polskości Henryka Sienkiewicza* (2002), *Antropologia literatury* (2003), *Stąd do Teksasu* (2006), *Eurosarmata. O postawach i wyborach Henryka Sienkiewicza* (2013). Współredagowała prace zbiorowe: *Antropologia kultury – antropologia literatury* (2005), *Antropologia kultury – antropologia literatury. Na tropach koligacji* (2007), *Wstyd w kulturze* (1998, 2008), *O wątpieniu* (2015), *Nauczyciel akademicki – etos i warsztat* (2016), *Człowiek w sytuacji – nie tylko z perspektywy psychologa. Studia inspirowane teorią Tadeusza Tomaszewskiego* (2018), *Miłośnicy Melpomeny. Kartki z dziejów Towarzystwa Kultury Teatralnej w Katowicach* (2019), *Prawda i fałsz w nauce i sztuce* (2020), *Truth and Falsehood in Science and the Arts* (2020).